

Na złote karasie

Tomasz Sikorski: „Karaś pospolity, którego często z wiadomych powodów nazywamy „złotym”, to ryba odradzająca się w naszych wodach. Jeszcze kilkanaście lat temu ze świecą było szukać tych ryb, a jeśli ktoś miał taki przyłów, to od razu wzbudzało to sensację. Kilka lat temu, gdy startowałem jeszcze często w zawodach i trafił się taki bonus, to był szok. Teraz łowię sporo karasi. Od maja do połowy września poluję na złotka z feederem, spławikiem i methodą.



Wrzesień to moim zdaniem ostatni miesiąc, w którym możemy planować karasiowe zasiadki. Karasie z tego, w przeciwieństwie do swoich azjatyckich krewnych, są rybami ciepłolubnymi i gdy tylko woda staje się chłodniejsza, to przestają intensywnie żerować. Oczywiście od czasu do czasu złowimy karasia pospolitego poza widełkami maj-wrzesień, ale bądź to jedynie wyjątki potwierdzające regułę.

Muszę tu jeszcze dodać, że ze względu na małą ilość czasu i niezbyt duży wybór, kiedy mogę jechać na ryby, nie wybrzydzam z pogody. Jeśli jest jeszcze w miarę ciepło i nie ma zimnych nocy - każda pogoda jest dla mnie dobra. Czy słońce, czy deszcz ruszam nad wodę.

Mam nadzieję, że po lekturze poniższego artykułu wybieriecie się na „polowanie” na nasze piękne, polskie karasie złociste. Jeśli osiągniecie sukces pamiętajcie, że lepiej wyglądać na zdjęciu, niż na talerzu.

Lokalizacja

Znalezienie odpowiednich miejsc do wędkowania nie powinno sprawić żadnego problemu, nawet początkującym wędkarzom. Tam, gdzie na wodzie liście grzybieni, tam z pewnością będzie dobre miejsce do zanęcenia i wędkowania. Jeśli grzybieni nie ma, lub te miejsca są okupowane przez innych wędkarzy, warto poszukać pierwszej pólki, tuż za litoralem. Karasie lubi przebywać w przybrzeżnej strefie, gdzie żerują na owadach i ślimakach. Tuż za litoralem, gdzie nie będziemy już zaczepiać o moczarkę, rogatka i rdestnicę, możemy położyć nasz zestaw. W takich miejscach woda ma głębokość 1,5 - 2 m głębokości i mam wrażenie, że karasie wcale nie taki „grunt” preferują. Przyznam się szczerze, że wędkuję wiele lat w różnych zbiornikach powierzchniowych lub zalewach, nie złowię karasia złocistego podczas wędkowania na

dużych gabłochach.

Najważniejsza część zestawu

Ze sprzętem na karasia nie jest taka prosta sprawa, jakby się wydawało. Z jednej strony zasadzamy się na średnie ryby, ale z drugiej strony, taki kilogramowy żółty „talerz” pięknie walczy i chętnie ucieknie nam w grzędle, jeżeli tylko damy mu ku temu sposobność. Tu musimy więc pójść na kompromis, aby sprzęt nie był toporny i dawał frajdę z holu, ale jednocześnie na tyle mocny, aby rybę zatrzymał. Dodatkowo musimy zaopatrzyć się tam, gdzie polujemy na karasia, czystym gościem będzie również łódź i karp. Warto się na takie niespodzianki przygotować. Nie będzie tu szczególnie opisywać jaką wódkę czy koktajle, bo łowienie karasi to jednak nie sport ekstremalny i standardowy sprzęt zupełnie wystarczy. Reszta to już nasz komfort wędkowania. Ważna jest natomiast ..."

Tomasz Sikorski na stronie 20 WW 9/24 radzi jak się przygotować do karasiowych łowów i gdzie planować zasiadkę.

30 sierpnia 2024, 00:18